

GAZETA PODHAŁA^{z.d}

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM PODHAŁA, SPISZA I ORAWY.

Rok IV

Nowy Targ, dnia 25 czerwca 1939 r.

Nr 26

Zakopane i Tatry Polskie

TO NAJPIĘKNIEJSZY ZAKĄTEK POLSKI — TO MIEJSCE WYPOCZYNKOWE DLA ZMĘCZONYCH PRACĄ FIZYCZNĄ I UMYSŁOWĄ — TO RAJ TURYSTÓW I NARCIARZY — TO KRYNICA ZDROWIA DLA WSZYSTKICH.

Na tegoroczne „DNI MORZA”

W dniu 25 bm. rozpoczynamy uroczyste „Dni Morza”. Na całym obszarze kraju, we wszystkich miastach i osiedlach, wszystkich środowiskach społecznych przygotowano się, by te dni, które nas myślą i sercem zwiążą z „mare nostrum”, wypadły najuroczyściej i najgodniej.

Bo w tym roku zwłaszcza obchodom towarzyszyć będą nastroje i uczucia, przepełnione głęboką treścią patriotyczną i szlachetnym poczuciem dumy.

Były bowiem zamiary, by to wielkie osiągnięcie wyzwolonej Polski: dostęp do morza — zakwestionować. Wiemy wszyscy, że propozycja marcowa, wysunięta z Trzeciej Rzeszy, byśmy się zgodzili na „zurück zum Reich” Gdańska, acz bezpośrednio nie spychała nas już teraz z wybrzeża morskiego — jednak pośrednio wносиła to niebezpieczeństwo. Wiemy też, że pierwszy krok, umniejszający nasze prawa u ujścia Wisły, stwarzałby przeróżne możliwości, któreby naszą rolę na Bałtyku mogły unicestwić.

Odpowiedzieliśmy ustami sternika naszej polityki zagranicznej:

— Polska od Bałtyku odepchnąć się nie da!

Pod wtór tych słów odbzmiewały w całej Polsce wszystkie serca. Zwarliśmy się wszyscy w niezłomnym postanowieniu i uświadomiliśmy sobie, że w myśl starej prawdy — „życie ma mniejszą wartość, niż żeglu-

ga morska” — wszyscy służyć będziemy ofiarą życia i mienia, gdyby przyszło bronić naszego „okna na świat”, ujścia naszej Wisły, naszego wybrzeża i naszych wód na Bałtyku.

Dlatego też tegoroczne Dni Morza są ogólnopolską manifestacją, która światu okaże, jak głęboko przestrzeni się u nas umiłowanie „mare nostrum” i jak zwarci jesteśmy w gotowości jego obrony.

Lecz nie tylko wyrazem tych uczuć są uroczystości i obchody Dni Morza. W tych dniach również krzepimy się poczuciem uzasadnionej dumy. W nastroju podniosłym uświadamiamy sobie, cośmy w tym zaledwie 20-leciu wolnej Polski zdziałali, by skrawek wybrzeża, do którego przywarliśmy, uczynić warownią naszej mocy, by wśród państw morskich zająć godne stanowisko.

Uświadamiamy sobie, jak to z małej wioski rybackiej o 1 300 mieszkańcach uczyniliśmy największy na Bałtyku port, tętniący bujnym życiem, rywalizujący dziś już śmiało z największymi i najstarszymi portami Europy.

Z dumą wspominamy sobie, że zdołaliśmy rozbudować flotę handlową, krążącą dziś już po wszystkich morzach i oceanach świata, że oddaliśmy do dyspozycji naszego ruchu towarowego i pasażerskiego najwspanialsze, najbardziej unowocześnione okręty, że

z miesiąca w miesiąc rośnie pojemność, którą zawrzeć może tonaż statków, płynących pod polską banderą.

Cieszymy się wymową cyfr, świadczących, jak to wspaniale rozwija się nasza ekspansja morska. Bo zważmy: w r. 1937 handel zagraniczny Polski wyniósł 18 682 000 ton, z tego drogą lądową poszło zaledwie 4 133 000, a drogą morską 14 549 000. Albo: w roku 1928 mieliśmy w Gdyni zaledwie 2 magazyny portowe o powierzchni 5 000 m², w r. 1931 — 50 o pojemności 218 000 m³.

Czyż cytować dalsze cyfry? Znamy je wszakże, bo chłoniemy je rozradowanym okiem, ilekroć spoty-

kamy się w prasie z wykazami, ilustrującymi nasze osiągnięcia, bo przeżywamy radośnie każde poświęcenie nowego statku, każde wyciągnięcie polskiej flagi na maszt.

W dniach, które poświęcone są świętu morza, uświadamiamy sobie, że sprostaliśmy zadaniu, które podjęliśmy, że linia rozwojowa naszej polityki morskiej pnie się ku górze — i że to jest właśnie najlepszą rękojmią, iż każdy, kto by nas chciał odeprzeć od Bałtyku, napotka nie tylko na zdecydowaną wolę odporu, ale i na siły nieprzewyciężone, nieugięte.

B.

Młodzież nowotarska - fizycznie - wojskowo i moralnie gotowa!

Doroczne, powiatowe święto wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, zgromadziło na stadionie sportowym w Nowym Targu w dniu 3 i 4 czerwca br. niezliczone masy nie tylko zawodników, ale także szerszej publiczności, żywo interesującej się rozwojem fizycznym naszej młodzieży. Przy przepięknej pogodzie — wśród zieleni i kwiatów stadionu nowotarskiego, przybranego masztami, na których powiewały flagi o barwach narodowych, zostaje w dniu 3 VI wciągnięta na główny maszt flaga narodowa, jako hasło rozpoczęcia święta. Rozpoczynają się zawody sportowe. W całym szeregu konkurencji stają zawodnicy, by w tym szlachetnym współzawodnictwie, przez eliminację wejść do półfinałów i finałów, które zostają rozegrane dopiero w następnym dniu i walczyć o palmę pierwszeństwa.

Drugi dzień święta rozpoczął się na rynku nowotarskim, przybranym flagami narodowymi i miejskimi, wypełnionym po brzegi licznymi rzeszami społeczeństwa i młodzieży, zorganizowanej w Hufcu P. W., kluby sportowe i organizacje społeczne. Co chwilę rozgwar rynku zagłusza miarowy, twardy żołnierski krok przemaszerowujących Oddziałów P. W. do raportu. Obok szarych mundurów strzeleckich i hufców PW. widnieją białe bluzeczki dziewcząt Przysposobienia Wojskowego Kobiet, to znowóż barwne stroje górall, czy granatowe mundury kolejowego PW. Po odebraniu raportu przez Komendanta Garnizonu — Oddziały maszerują do kościoła na nabożeństwo, by potem udać się na rynek, gdzie sekretarz Zarządu Miejskiego p. mgr Guzek do zebranych wygłosił przemówienie o celach i zadaniach PW. w ogóle i w bieżącej chwili, podkreślając, że na wartość żołnierza—obywatela składają się jego wartości wychowania fizycznego, opanowania technicznego, żołnierskiego — czy danego zawodu, a nade wszystko jego wartości moralne, które osiąga się przez uprawianie sportów. Po przemówieniu defiladę, prowadzoną przez Powiatowego Komendanta PW., odebrał Komendant Garnizonu w towarzystwie Staro-

sty Powiatowego. Widząc maszerujące oddziały wojska, batalionu, JHP. plutonu rezerwistów, hufca szkolnego PW. i ZS., Kolejowego PW., Poczтового PW., Związku Legionistów, Zw. Hallerczyków, Zw. Podoficerów Rez., Tow. Gimn. Sokół, Kat. Stowarzyszenie Młodzieży, Oddziału PCK., szkoły, ZHP, PWK., Straży Poż. i innych organizacji — jakoś dziwnie serca zaczęły żywiej bić — jakieś uczucie sentymentu i dumy narodowej, ogarnywało jestestwo zebranych na rynku. W każdym drgnieniu mięśnia maszerujących oddziałów widać było duszę, włożoną w krok żołnierski, upór, męskość i dumę. Łomot miarowego żołnierskiego kroku pogłębiał i ugruntowywał przekonanie, a serca w uniesieniu zdawały się powtarzać Silni — Zwarci Gotowi.

Po defiladzie oddziały pomaszerowały na stadion, gdzie odbyły się dalsze rozgrywki zawodów sportowych, pokazy z wyszkolenia wojskowego i pokazy gimnastyczne oraz taniec zbójnicki, wykonany w regionalnych strojach przez T. G. Sokół, oraz pokaz pracy drużyny żeńskiej ZHP. z Gimn. N. Targ, która wybudowała namiot z wewnętrznymi urządzeniami, kuchnią polową, całość zaś pięknie zdobiac kwiatkami.

Duże wrażenie wywarł na zebranych fragment natarcia drużyny na pozorowanego nieprzyjaciela. Wśród huk strzałów karabinowych — wśród rozrywających się granatów — stale naprzód posuwała się drużyna strzelecka na nieprzyjaciela — budząc podziw i zachwyt dla precyzji wyszkolenia naszej młodzieży, ugruntowując przekonanie i narodową dumę, że nasza młodzież — jeżeli zajdzie potrzeba — zamieni książkę, ołówek, piłkę okrągłą czy dysk na karabin, łopatkę i jako wyszkolona stanie karnie na rozkazy Wodza.

Wyniki sportowe, osiągnięte na święcie, świadczą o dużym wyrobieniu sportowym naszej młodzieży i przedstawiają się następująco:

Bieg na 100 m. 1 m. Zorner Z. ZS. Zakopane 12,03 sek., 2 m. Domaradzki J. TG. Sokół Zakopane 12,04 sek., 3 m. Pawlica A. SKS. Zakopane 12,08 sek.

Skok w dal. 1 m. Zorner Z. ZS. Zakopane 5,83 m, 2 m. Maliczak S. PKS. Zakopane 5,22 m, 3 m. Sioło Z. KS. Podhale N. Targ 5,69 m.

Skok wzwyż. 1 m. Grawczyński J. TG. Sokół Zakopane 1,60 m, 2 m. Sowa W. KS. Podhale Nowy Targ 1,55 m, 3 m. Sioło Z. KS. Podhale N. Targ 1,52 m.

Skok o tyczce. 1 m. Maliczak S. Pol. KS. Zakopane 2,72 m, 2 m. Zieliński J. ZS. Czarny Dunajec 2,72 m, 3 m. Figiel J. 7 batalion JHP. 2,55 m.

Rzut dyskiem. 1 m. Zieliński J. ZS. Cz. Dunajec 35,01 m, 2 m. Zawila T. TG. Sokół N. Targ 32,36 m, 3 m. Watychowicz S. KS. Podhale N. Targ 31,13 m.

Pchnięcie kulą. 1 m. Watychowicz S. KS. Podhale N. Targ 11,51 m, 2 m. Manheimer I. TGS. N. Targ 11,34 m, 3 m. Zawila T. TG. Sokół N. Targ 11,27 m.

Rzut oszczepem. 1 m. Maliczak S. Pol. KS. Zakopane 38,70 m, 2 m. Noga B. ZS. Czarny Dunajec 35,20 m, 3 m. Watychowicz S. KS. Podhale Nowy Targ 32,00 m.

Bieg 800 m. 1 m. Mróz E. TG. Sokół Zakopane 2,18,8 min., 2 m. Granfeld A. KS. Wisła Zakopane 2,19,8 min., 3 m. Zorner Z. ZS. Zakopane 2,27,5 min.

Bieg 5 000 m. 1 m. Kłoczek S. ZS. Zakopane 17,34,2 min., 2 m. Kwak J. ZS. Zakopane 17,52,0 min., 3 m. Dragosz S. KS. TUR. Zakopane 17,54,0 min.

Sztafeta olimpijska. 1 m. TG. Sokół Zakopane 3,58,7 min., 2 m. KS. Podhale N. Targ, 4,14,0 min., 3 m. ZS. Zakopane 4,18,4 min.

Strzelanie zespołowe. 1 m. Zw. Strzel. Zakopane 794/1000 pkt., 2 m. TG. Sokół Zakopane 683/1000 pkt., 3 m. Kolejowe PW. Nowy Targ 657/1000 pkt.

Strzelanie indywidualne. 1 m. Piwowarski A. Z. S. Zakopane 177/200 pkt. 2 m. Pańkow M. ZS. Zako-

pane 176/200 pkt., 3 m. Wawro T. Z. S. Zakopane 167/200 pkt.

Koszykówka. 1 m. 7 Batalion JHP. N. Targ 28:7.

Wyniki zawodów w konkurencji dla pań:

Bieg na 60 m. 1 m. Milewska A. TG. Sokół Zakopane 9,04 sek., 2 m. Jurczakówna J. TG. Sokół Zakopane 9,08 sek., 3 m. Kysiakowa A. TG. Sokół Zakopane 9,10 sek.

Skok w dal. 1 m. Milewska A. TG. Sokół Zakopane 3,73 m, 2 m. Gutówna Zofia TG. Sokół Zakopane 3,44 m, 3 m. Kysiakowa A. TG. Sokół Zakopane 3,08 m.

Rzut dyskiem. 1 m. Wnukówna Z. TG. Sokół Zakopane 24,38 m, 2 m. Twardówna S. TG. Sokół Zakopane 23,52 m, 3 m. Gutówna Z. TG. Sokół Zakopane 17,93 m.

Pchnięcie kulą. 1 m. Twardówna Z. TG. Sokół Zakopane 9 96 m, 2 m. Gutówna Z. TG. Sokół Zakopane 8,30 m, 3 m. Wnukówna Z. TG. Sokół Zakopane 7,96 m.

Strzelanie indywidualne. 1 m. Gutówna Z. ZS. Poronin 78/100 pkt., 2 m. Zubkówna J. ZS. Zakopane 61/100 pkt., 3 m. Fuchsowa J. KS. Podhale N. Targ 56/100 pkt.

Wyniki zawodów hufców szkolnych Gim. PW.

Bieg na 100 m. 1 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane 12,04 sek. 2 m. Widacki K. z Gimn. Nowy Targ 12,05 sek., 3 m. Gawron A. z Gimn. N. Targ 13,00 sek.

Skok w dal. 1 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane 5,87 m, 2 m. Czarniak S. z Gimn. Zakopane 5,72 m, 3 m. Widacki K. z Gimn. N. Targ 5,22 m.

Skok wzwyż. 1 m. Czarniak S. z Gimn. Zakopane 1,55 m, 2 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane

FRANCISZEK MAJERCZYK ze Suchego

Jako Jasiek Lańdzioków z duchami ónacył. (4)

W całej okolicy poseł hyr, jaki to z Jaśka študer i co ón to moze wyónacyć, ale ón se ta z tego nie duzo robił, ba dalij gazdowoł, krowy ludziom odcynioł i zawse ta jakisi dudek do rynki wloz. A kle se gorzolecki popiyl, a wcleli ś niego chłopcy dowiedzieć co i jako to moze tak ónacyć, to se im ino godoł tak:

Mioł ociec syna jedynoka,
Doł go do skoły do ónej wyćwikł,
Napisoł mu trzi lutery.
Jedna było jako styk, drugie radło,
A trzecie obycadło (Y R O).

Ale mu ty lutery do głowy wlyść ni mogły.
Co wtorem pomacoł, to sie mu mazały.
Najon służbe u polowego i służył mu wiernie,
Bo nosił pszenicke do browaru za gorzałe.

A kiedy polowy przysel z polowanio, doł ci mu śniadanle — z kija smarowanie, ze sie mu przodek zgrzoł, a zadek zeznoł.

Wylecioł w pole, jak jakie strasydło,
Ze sie go piyknie bydło wyprzelękało,
A to ciele, co rogów ni miało,
Dobrze mu ogónem ocy nie pozwybijało.

Prziseł z pola, ozyniyl sie, wzion zonke pracowitom,
Bo przędła tydzień wrzecionko, a miesiąc przedzionko.

Data to do tkoca, tkoc jěj to utkoł.
Z tego usyla płakte.
Dym na góre nosila, nogami tłocyla,
I z tego sie zamordowala i umarla.

Ni mioł ón kónia, ba mioł kiernoza
I zaprzag go do woza,
Jedzie, przyjechał z ciałem na most,
A mój kiernos pocuł cosi i hip pod most,
A ciało na moście zostało.

1,52 m, 3 m. Kosowicz J. z Gimn. N. Targ 1,45 m.

Skok o tyczce. 1 m. Mochnacki K. z Gimn. Zakopane 2,82 m, 2 m. Lipski T. z Gimn. Zakopane 2,72 m, 3 m. Kosowicz J. z Gimn. N. Targ 2,65 m.

Rzut dyskiem. 1 m. Szlagor S. z Gimn. Zakopane 39,20 m, 2 m. Januszewski S. z Gimn. Zakopane 38,40 m, 3 m. Klecberg E. z Gimn. Zakopane 36,45 m.

Pchnięcie kulą. 1 m. Szlagor S. z Gimn. Zakopane 15,03 m, 2 m. Jaśko T. z Gimn. Zakopane 14,15 m, 3 m. Bachleda T. z Gimn. Zakopane 13,26 m.

Rzut oszczepem. 1 m. Bala I. z Gimn. Zakopane 37,80 m, 2 m. Czarniak S. z Gimn. Zakopane 37,70 m, 3 m. Pustówka W. z Gimn. N. Targ 35,23 m.

Strzelanie zespołowe. 1 m. Państw. Liceum i Gimn. N. Targ 672/1000 pkt., 2 m. Państw. Liceum i Gimn. Zakopane 613/1000 pkt.

Strzelanie indywidualne. 1 m. Bełtowski T. N. Targ 148/200 pkt., 2 m. Frankowski K. Zakopane 140/200 pkt., 3 m. Pustówka W. N. Targ 139/200 pkt.

Na zakończenie należy z naciskiem podkreślić pełne zrozumienie wielkości i wartości sportu nie tylko u młodzieży, ale także u społeczeństwa, któremu imieniem wychowania fizycznego należy się podziękowanie za udział w święcie w charakterze widzów, zawodników, ofiarodawców nagród, czy sędziów sportowych. Trud, poniesiony dla rozwoju sportu, to trud spełniony dla dobra i honoru „Tej, co nie zginęła“.

Otwarcie prac Hali Wzorowej K. I. R. pod Turbaczem.

W dniu 5 bm. odbyło się w Gorcach pod Turbaczem poświęcenie budynków oraz otwarcie prac Hali Wzorowej, jaką urządziła tam Krakowska Izba Rolnicza na obszarze 20 ha. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Państwowego Banku Rolnego, Funduszu Pracy, Dyrektorowie Kieleckiej i Śląskiej Izby Rolniczej, władze Krakowskiej Izby Rolniczej oraz członkowie Komisji Łąkowo-Melioracyjnej Krakowskiej Izby Rolniczej. Po poświęceniu budynków, oprowadził Kierownik Hali Wzorowej zebranych gości po terenie Hali oraz udzielił wyjaśnień co do prac już przeprowadzonych oraz tych prac melioracyjnych, które mają być jeszcze wykonane.

W budynku Kierownictwa Hali odbyło się następ-

nie zebranie, na którym omówiono cele zadania pracy nowopowstałego ośrodka, który nie ograniczy się do prowadzenia badań naukowych, ale dążyć będzie, aby wyniki zostały upowszechnione, tj. by jak największy obszar okolicznych hal i polan, należących do drobnych rolników (ponad 5000 ha), został racjonalnie zagospodarowany już w najbliższych latach.

Hala powstała na terenach dzierżawionych od Towarzystwa „Saturn“ w Czeladzi, które jest właścicielem dóbr Kamienica. — Towarzystwu „Saturn“, a zwłaszcza Naczelnemu Dyrektorowi tego Towarzystwa p. Inż. Józefowi Przedpełskiemu wyraża Krakowska Izba Rolnicza w imieniu wszystkich rolników zachodnich Karpat podziękowanie za przychylne ustosunkowanie się do sprawy wydzierżawienia gruntów pod Halę Wzorową, a przez to umożliwienie powstania tej tak potrzebnej placówki rolniczej.

M. M.

Jak się stało, tak się stało,
Ze z kiernozem naokoło
Prziseł na most zabrać ciało,
Ale go tam jus nie było.

Bo koła poleciały koło kościoła, osi poleciały po wsi,
osłony zaś popod strony, dysel tys na wiezom wyseł,
jo zaś na to patrzeć przysel.

Sićka naokoło słuchali, jak to Jasiek repetolił,
a on zaś zgóry na nik patrzył i cudował się, jak ba-
by poodziewane w błote prześcieradła ze strząpkami,
obute w kyrpce, nowłokami cornymi przpięte na no-
gach stoły i gęby poozdziawiały.

— E, wiecie, kumoska — godo jedna baba do
drugij — ze stego Jaśka byłby tys i ksiądz fajny,
kleby był tak ze dwa tyżnie do skoły pochodził dłuzyj.

— Ba wiera haj — powiada druga. — Ale tyz
i z kozolnice by trzaski fyrcały, kleby zacon pięściami
po nłej bić, a ludziom opowiadać.

— Jakoto, jako godocie? — pyto się trzecia. —

— No, my se ukwalujemy — powiada piyrso —
ze z tego Jaśka byłby wielgi ksiądz i...

— Prowde tys godocie — przerywo ta trzecio —
ón by się ta i msyć nauczył wnet i wartko by msył,
nie tak, jako haw ten terażnlejsy księżosek; msy se
ta pomalutku, ale tyz za to cłek namówi paciorków,
telo co cud. Przł Jaśkowi byś ani bez pół telo nie
namówił, a na księdzarni kleby siedziół, to byś ta tak
śmiało nle seł ku niemu, jako haw teroz. Kie wces,
to wlezes i co wces, to upytos.

— Prowde tys godocie kumosicko, prowde —
powiada drugo, ale...

Dźwiyrze się otworzyły, a do karcmy wleciała
jakaś baba, nie barz młodo, ale i nie staro, było jěj
moze z pięć styrdzięści roków, jabo dziesięć więcyl,
jabo dziesięć mniěj. Sićka się obeżreli, wto to taki
wartki lecl, a ta baba warciutko pokwoliła Pana Boga,
ale ino telo usłyseli: „Pokwolony Krystus“ i pyto się:

— Ci tys tu zastałak Jaśka Łońdzłoka ze Su-
chego?

Kredyt na budowę gnojowni.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych uruchomiła dla województwa krakowskiego 150 tys. zł 4% kredytu do rozprowadzenia przez Kasy Stefczyka w pożyczkach dla drobnych rolników na budowę gnojowni. Powiadamiając o powyższym naszych Czytelników na wsi, zwracamy jeszcze raz na tym miejscu uwagę, że zwłaszcza na Podhalu każde gospodarstwo musi mieć porządną gnojownię ze zbiornikiem na gnojownicę lub gnojówkę. Ci rolnicy, którzy gnojowni jeszcze nie posiadają, winni bezwarunkowo zgłosić się o kredyt do najbliższej Kasy Stefczyka. Kasy te powinny w możliwie najbliższym czasie zgłosić się do Centralnej Kasy o przyznanie im sum na ten cel potrzebnych.

Z Polski i ze świata.

Praktyki studenckie wakacyjne w drodze wzajemnej wymiany obejmą obecnie 11 państw. — Włochy i Niemcy są pominięte.

Dla skoordynowania działalności sił lotniczych Anglii, Francji i Polski, zostanie utworzony sztab lotniczy. Jego szefem ma być generał angielski. Istnieje możliwość przyłączenia się lotnictwa sowieckiego. — Wspólne siły wynosiłyby 20 tys. samolotów.

W Czechach rozpoczęły działalność zakonspirowane organizacje terrorystyczne „Libusia” i „Czarny Orzeł”. Dokonują one niemal codziennie zamachów na Niemców, którzy zaczynają Czechom stawiać kością w gardle.

O Wincentym Witosie „Kurier Poranny” zamieścił artykuł, jakoby na prezesa Stron Ludowych podczas

pobytu w Pradze, Gestapo usiłowało zarzucić sieć i użyć go do swych celów. Artykuł wywołał zrozumiałe zainteresowanie, ostatnio jednak ucichła ta sprawa.

Na Dalekim Wschodzie grozi konflikt angielsko-japoński. Japończycy zażądali w Tientsinie wydania z koncesji brytyjskiej 4 Chińczyków, posądzonych o akty terroru. Angielskie władze odmówiły, a Japończycy odpowiedzieli na to blokadą koncesji europejskiej.

Nowości wydawnicze.

W chwili, gdy oczy całej Polski zwrócone są na Gdańsk i Pomorze, nie powinno ujść naszej uwadze monumentalne wydawnictwo Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wychodzące pod nazwą: „Słownik Geograficzny Państwa Polskiego”. Dotychczas ukazało się 11 zeszytów, stanowiących encyklopedię współczesnej wiedzy geograficznej o województwie pomorskim, Wolnym Mieście Gdańsku, Prusach Wschodnich i Pomorzu Zachodnim. Obszerny wstęp do tego tomu obejmuje rozprawy, napisane przez najwybitniejszych znawców Pomorza i Prus Wschodnich.

Wydane zeszyty zawierają miejscowości na litery A — F.

Tom II, znajdujący się w opracowaniu, poświęcony będzie Śląskowi w jego historycznych granicach, a także Łużycom, Czechom i Morawom.

Rozpowszechniajmy wiadomość o tym pożytecznym i godnym poparcia wydawnictwie Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego.

Wszelkich informacji udziela: Redakcja i Administracja Słownika Geograficznego Państwa Polskiego, Warszawa, Nowy Świat 19.

Marian Gotkiewicz.

— Hawok jek jest haw, ciotko, coż wos tys prziniesło tu do wsi z tyk wierchów?

— E, ci mnle znocie swoku? — pyto sie baba Jaśka.

— No, cożby jo wos nie znoł, kie hań na Stosie nlerozjek był krowy polycyć, naprawić.

— Dobrze tys, kieście tu, bo jo była u wos, ale mi wasa Kasia powiedziała, żeście pošli na Bańkówki, po intarasie, ale kosała i tu do karcmy zażreć, bo ze to ostatki, to przed wielgim postem zabawicie sie troske.

— Zeć ono to tak, wlozjek se na kwille, ale słychano, ze tu i muzykanci majom przyść, a kieby zagrali, to by wortalo troske zatónyc przed poste. Ale godojciez, pocioście przyšli, moze i tu poradze?

— E, dyć to wlycle. krowa mi nle nie wce zryć, mlyka nimo, ino kwatyrke, a rycy wse, jak źli diabli, potrawy to ta duzo nimom i tak jěj ta troske poskom-

piom, a mnie zaś strąśnie przypoła dusi, ale to tak okrutecnie, ze jak przydzie ta kwila, a zacnie dusić, to jus tak dre i dre od samych piąt. Mozebyście i na to co poradzili, bo haw na Stosie, w Lyscynach Zapasiekom i w Siyrokim, ba, zedyć i na Wyśnlěj Bańskiej i w Cyrwiynym, to radzom, ze Jasiek ze Suche-go na syćko študer. Tak jo tys poleciała i fała Bogu nasłak wos; a dusi mnie od Gód, bo posłak do Salfar owiesek święćć we Scepona i strąśnie jek przemorzła.

— Niegze niek — pado Jasiek — syćko dobrze nie barzo, jo tu cosi porodze, ino cosi musicie postawić i mnie i sobie i muzykantom, a potę zatóncymy i syćko bee dobrze.

(C. d. n.)

Podhalanie z Ameryki goszcza u nas.

Corocznym zwyczajem Podhalanie, zamieszkałe w Ameryce, letnią porą przybywają do nas, by tutaj przypomnieć sobie najmiłsze dziecięce lata i odetchnąć świeżym, tatrzańskim powietrzem.

W tym tygodniu przybyła z wycieczką z Ameryki Północnej grupa Podhalan, którą prowadzi p. Wojciech Lasek, dyr. jednego z Kół Związku Podhalan w Półn. Ameryce.

P. Lasek, po złożeniu wizyty p. Staroście pow., odwiedził naszą Redakcję, gdzie żywo interesował się sprawami całego Podhala i wyraził wdzięczność, że „Gazeta Podhala” informuje Brac góralską za Oceanem o życiu pod Tatrami. Obiecał również zasilić fundusz prasowy pożytecznego wydawnictwa.

— Jak dawno był Pan w Polsce? — skierowuję pytanie do zacnego Gościa.

— Od 30 lat oczy moje nie oglądały Tatr — odrzekł ze wzruszeniem.

— Kto jeszcze przyjechał z rodaków?

— O, jest nos pore: Chowaniec z Białki, Buczyński z Gronia, Szaflarski Jaś z Czarnego Dunajca i jeszcze kilku z dalszego Podhala.

A trzeba wiedzieć, że p. Lasek, rodak z Sidziny, mając żonę z Leśnicy ze Stefaniaków, pomimo tak długiego pobytu w Ameryce, nie stracił nic ze swego dowcipu i temperamentu góralskiego. Składając dar Zw. Podhalan w Ameryce w kwocie 500 dolarów na ręce Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego w Warszawie na Zamku, przemówił p. Lasek cisto-piynkie po góralsku:

„Drogi nas Baco!

Za Jana Kazimierza, my, wierni synowie i córki Ojczyzny Polskiej, pomagali my błąd Szwedom, co w wielkiej mierze dodało królowi otuchy do walki z wrogiem. Bielimy mocno wroga ciupagami i kołami w wozie Majerowym w holak. Wierzę, że nasi Bracia tu w Ojczyźnie staną do walki z wrogiem, jak jeden mąż. My, hań daleko na obczyźnie wiemy o tym, że sąsiedni bacowie chcieliby Ci zabrać polany i uszczuplić Twoje bacostwo, ale się boją; a boją się dlatego, bo masz za sobą dobrych juhasów, co gotowi są oddać swój majątek i życie. I chociaż nos hawok jest mało, ale się pocuwamy względem naszego bacostwa, któregoś Tyś jest Baco i niech mi będzie wolno imieniem Zw. Podhalan w Półn. Ameryce złożyć ten skromny dar dla Ojczyzny i ślubuję, że *jak będzie trza, to do my więcej*. Niech żyje Rzeczpospolita i Jej Prezydent Ignacy Mościcki! Niech żyje nasza wielka Armia z Marszałkiem Śmigłym-Rydzem na czele!”

Tak sobie p. Lasek wydumał na okręcie, co i jak pedzić, żeby honornie było.

Jak co roku, tak i teraz delegacja góralska z Ameryki zkońcem lipca złoży uroczyste wieniec pod pomnikiem wielkiego piewcy Władysława Orkana w Nowym Targu.

Milli goście z Ameryki mają zamiar odwiedzić wszystkie wioski na Podhalu, by później żywo opowiedzieć o swych rodakach po powrocie za ocean.

Spotkałem później p. Laseka na jarmarku w Nowym Targu; trzymał w ręku nowy kapelusz góralski z kostkami i orle piórko.

— Sukno już mam — powiada mi — skóry baranie pozganiane, trza się przystroić na ten hołd Orkanowi.

M. Balara.

Podhale na F. O. N.

Nauczyciele, członkowie Ogniska ZNP w Czarnym Dunajcu swe obligacje POP., wartości ogólnej 900 zł, przekazali na FON. Pracownicy i robotnicy drogowi w Zakopanem część ze swych zarobków w kwocie 125 zł i 33,18 zł złożyli na FON. Z inicjatywy Straży Granicznej zostały zorganizowane komitety obywatelskie, które przeprowadziły wśród mieszkańców miejscowości przygranicznych zbiórki pieniężną na FON. i wynik tejże jest następujący: Podoficerowie Straży Granicznej Jabłonka złożyli gotówką i to niezależnie od subskrybowania POP. i przekazania obligacji na FON. 186,— zł, Strażnik Taszarek Franciszek i córka jego Wanda ofiarowali książeczki oszczędnościowe „Banku Ludowego” w Lesznie Wlkp. z kwotą 227,56 zł, St. strażnik Wojnarowski Jan ofiarował obligację 3% premiiową inwestycyjną z 18 kuponami wartości 100 zł, st. straż. Pelczarski Jan ofiarował obligację 6% pożyczki narodowej z 10 kuponami wartości 50,— zł. Ludność z Chyżnego i Lipnicy Wielkiej złożyła gotówką 82 zł, ludność z m. Zakopane i okolicy 484,96 zł, ludność z m. Podspady 115,43 zł, Komitet koła Rodzicielskiego Szkoły Powszechnej z Jurgowa 50,— zł, ludność z m. Jaworki 36,— zł, ludność z m. Biała Woda 37,— zł, ludność z m. Czarna Woda 8,55 zł, ludność z m. Leśnica Pienińska 25 zł, ludność z m. Sromowce Niżne 20 zł. Razem gotówką zebrano 1044,94 zł, w papierach wartościowych 377,56 zł. Z powyższego wynika, że skromnymi datkami, ofiarowanymi wedle zasobów, uboga ludność tych miejscowości podkreśliła swą lojalność państwową i akcja ta powinna znaleźć oddźwięk wśród mieszkańców innych wiosek pogranicza polskiego. Dzieci szkolne z Międzyrzecznego złożyły 10 zł na FON. W Lipnicy Małej na Orawie na POP. dali: Józef Łuka 3 bon, Z. G. S. i O. 1 bon, Józefina Wójt. 1 bon. Ks. J. Buroń na POP. 120 zł, a na FON. 100 zł, dzieci szkoły powszechnej w Chochołowie złożyły 10,04 zł na FON. Podnieść należy, że najbiedniejsze dzieci nie żałowały swych groszy na obronę granic. Koła Gospodyń

Wiejskich złożyły: Ziembowa K. Raba Wyżna 2 zł, Niemiec Maria 2,60 zł, Rzepiska 5 zł, Wojska Z. i Ewa Plewa, Dębno 2 zł, Gajniak J. Jabłonka 3,60 zł, Kamień K. Klikuszowa 5 zł, Hajdowa J. Orawka 3,70 zł, Burdyłowa, Lipnica Wielka 90 gr, Bachleda Curusłowa L., Harenda 5 zł, Chowaniec M., Jurgów 33,60 gr, Paluch M., Krempachy 2,90 zł, Białka 5 zł, Łopuszna 80 gr.

Audycje Polskiego Radia.

NIEDZIELA, 25 bm. godz. 7:05 koncert z płyt. — 7:30 „Gazetka Rolnicza”. — 7:45 „Przypomnienia na czasie. — 15:00 Transmisja z Wacyna pt. „Z mikrofonem w szkole rolniczej”. — 15:25 Koncert. — 15:45 dialog pt. „Zagłoba nad morzem”. — 16:00 Audycja dla młodzieży wiejskiej pt. „Nasze młodsze rodzeństwo”. — 16:20 pogadanka dla gospodyń wiejskich pt. „O zdrowie wsi”.

PONIEDZIAŁEK, 26 bm. godz. 20:25 aktualna pogadanka rolnicza. **WTOREK**, 27 bm. g. 20:25 „Skrzynka rolnicza” oraz informacje giełdowe.

ŚRODA, 28 bm. g. 20:25 pogadanka rolnicza oraz informacje giełdowe.

CZWARTEK, 29 bm. g. 15:00 pogadanka pt. „Niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku”. — 15:15 pogadanka pt. „Wies potrzebuje kolonii”. — 15:25 koncert w wykonaniu kapeli ludowej. 15:45 gawęda pt. „Co słysząc wśród rolników?”. — 16:00 obrazek z życia wsi pt. „Wiejskie kłopoty i radości”. — 16:20 pogadanka pt. „Szesnaście Bielszczanek przodowniczkami zdrowia na wsi”, w której Wiktoria Grodecka opowie nam, jak szesnaście dziewcząt wysłanych przez Wydział Powiatowy w Bielsku Podlaskim zdobyło wiedzę na dwuletnim kursie położnych w Warszawie.

PIĄTEK, 30 bm. g. 20:25 „Skrzynka rolnicza” oraz informacje giełdowe.

SOBOTA, 1 VII g. 20:25 „Przegląd prasy rolniczej”.

Kronika

Śp. Juliusz Lubelski, por. rez., kier. szkoły w Poniecach, uczełnik walk o niepodległość, zmarł 17 bm., osierając żonę i 4 dzieci.

P. Józef Franciszek Bryjak z Czarnego Dunajca uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie tytuł profesora gimnazjów i liceów.

W Dzianiszu 18 bm. odbyła się uroczystość złożenia przyrzeczenia w Kole Młodzieży PCK. Z ogólnej liczby 30 członków Szkolnego PCK, 19 dzieci złożyło przyrzeczenie i egzamin I stopnia. Na uroczystość przybył z N. Targu rej. Instr. p. R. Wollny. Po dekoracji odznakami I stopnia PCK, w miłym nastroju spędzili dzieci niedzielę, stawiając pierwsze kroki w służbie Polskiego Czerwonego Krzyża. *Uczestnik.*

Oznajmienie. W związku z artykułem pt. „Jak powstało i działa „Koło Młodzieży Spisko-Orawskiej im. Halczyna i Borowego” w Warszawie”, zamieszczonym w 24 nrze „Gazety Podhala” z dnia 11/VI br. oznajmiamy, co następuje; 1) Koło nasze nie jest organizacją samodzielną, lecz jest sekcją „Tow. Przyja-

ciół Spłsza i Orawy”. 2) Zadaniem Koła jest przygotowywanie członków do pracy obywatelskiej, pielęgnowanie ich cech regionalnych, udzielanie im pomocy koleżeńskich. 3) Byliśmy, będziemy i — da Bóg! — będziemy pod wyłączną opieką „Tow. Przyjaciół Spłsza i Orawy”. W Im. Zarządu Koła Młodzieży Spisko-Orawskiej.

A. Stachulak

Sekretarz

M. Lorencowicz

Prezes

Dzieci szkoły powszechnej w Nowej Białej na Spiszu oraz ich rodzice składają tą drogą serdeczne podziękowanie Zrzeszeniu Pracowników Państwowego Banku Rolnego w Krakowie za sfinansowanie dla 35 dzieci wycieczki do Krakowa i Wieliczki. Nadzwyczaj miła atmosfera, wytworzona przez Władze Zrzeszenia, serdeczny stosunek oraz troskliwa opieka, pozostawiły w umysłach i sercach dzieci niczym niezatarte miłe wspomnienie.

Plaga piorunów na Orawie. Podczas ostatniej wichury piorun uderzył w zabudowania Floriana Janowiaka w Lipnicy Wielkiej. Wszystkich powaliła siła piorunu. Mieszkańcy klęczeli przy zapalanej gromnicy. Oprócz strachu nic się nie stało. Równocześnie uderzył piorun do zabudowania Wykręta w Lipnicy Małej, zabił mu krowę i poranił ciężko konia. Piorun wyrwał szczyt z dachu — pożaru nie było. Również do zabudowania S. Karkoszki uderzył piorun, nie wywołując na szczęście pożaru, zabił mu jednak konia.

Zarząd Związku Lotniskowego w Krakowie podaje do wiadomości, że z dniem 15 czerwca br. Sekretariat Związku został przeniesiony do lokalu przy ul. Piłsudskiego 13 m. 4 pod tym adresem należy kierować wszelką korespondencję.

We Frydmanie 28/V i 3/VI br. zespół Teatru Ludowego odegrał sztukę religijną pt. „Św. Genowefa”. Pod hasłem: „nie damy się odepchnąć od Bałtyku”, oddano 20 zł na FON. i 10 zł jako skromną ofiarę na odnowienie ołtarzy zabytkowego kościoła we Frydmanie. 4 czerwca powtórzono przedstawienie w Nowej Białej, a za zdobyte pieniądze zespół Teatralny zaprenumerował czasopismo „Teatr Ludowy”. 18/VI wspólnym wysiłkiem organizacyj OSP., ZS., KR., Koła Gosp. Wiejsk., przy wydatnej współpracy sołtysa i nauczycielstwa urządzono festyn, z którego czysty dochód oddano na odnowienie ołtarzy (170 zł).

W Zakopanem Bystrem dnia 3/VI PCK. przy tamt. szkole powsz. urządził „Dzień Matki”. Sala szkolna okazała się za mała, aby pomieścić wszystkich zebranych. W szkole odbyła się piękna uroczystość — przemówienie, śpiew, deklamacje, obrazki sceniczne, przedstawienia. — Zdawało się, że nie będzie końca w wyrażaniu uczuć miłości i wdzięczności, jakie dzieci żywią dla swych matek. I na chwilę odeszły od zebranych troski dnia codziennego, a szczęście największe było udziałem wszystkich matek, które przyjmując kwiaty

od swych małych pociech, zrozumiały wychowawcze znaczenie dzisiejszej szkoły. W słowach, pełnych uznania, wyraziły zebrane matki podziękowanie Gronu Nauczycielskiemu za pracę pełną poświęcenia dla dobra ich dzieci.

Uczestniczka.

Nowa szosa z Szczawnicy do Piwnicznej. W Piwnicznej bawiła komisja min. komunikacji, która przeprowadziła pomiary na odcinku Szczawnica—Piwniczna, w związku z zamierzoną budową szosy. Trasa nowej szosy biegnie grzbieciem Beskidu Sądeckiego od Szczawnicy przez Jaworki, Kosarzyska, Czercz do Piwnicznej. Przyczyni się ona do ożywienia życia gospodarczego w tym rejonie i stanowić będzie w połączeniu z budującą się autostradą nadpopradzką atrakcją dla turystyki samochodowej.

„Loteria fantowa odbędzie się dnia 3/VI w szkole powszechnej w Zakopanem na Bystrem” — oto wieść, która była niesłabnącym zainteresowaniem tamtejszej

działtwy od wielu miesięcy. Bo też to była specjalna loteria. Loteria pracy ucznia dla szkoły, dla tej szkoły, która jest wszystkim dla swego wychowanka. Ostatnio Kierownictwo tamt. szkoły zakupiło epidiaskop. Brakło funduszy na spłacenie tak cennego przyrządu naukowego. Ale dzieci poradziły. Urządzimy loterię fantową! Nie był to słomiany zapał. Przez cały rok, pod kierownictwem p. E. Skoczowskiego, spod rąk małych pracowników wychodziły starannie robione: koniki, wózki, samoloty, tacki, budki na ptaszki, taczki itp. niezliczone rzeczy, aż wreszcie można było urządzić loterię. Ileż dumy i radości było można wyczytać w oczach dzieci. To była ich prawdziwa loteria. Sprzedano 457 losów, wydatki wynosiły 21,80 zł — zatem czysty dochód w kwocie 69,60 zł ofiarowały kierownictwu szkoły na epidiaskop. Więcej takich wyczynów naszej młodzieży, a jasno możemy patrzeć w przyszłość naszego kraju.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu.

Wydział I. Sygn. I.

Ukł. 8/39

Nowy Sącz, 12/VI 1939.

postanawia: 1) otworzyć postępowanie układowe do majątku Bernarda (Bendeta) Windheima kupca w Zakopanem, Krupówki, 2) wyznaczyć Sędziego Komisarza w osobie dra Juliana Smolika, wiceprezesa Sądu Okręgowego, zaś jako nadzorcę sądowego Rubena Fränkla adwokata w Zakopanem, 3) wyznaczyć terminy sprawdzenia wierzytelności na dzień 10 i 11 lipca 1939 r. w Sądzie Grodzkim w Zakopanem godz. 9 rano, 4) wezwać wszystkich wierzytelców, aby przed upływem wyznaczonych terminów pod rygorem art. 48 pr. ukl. zgłosili swoje wierzytelności u Sędziego Komisarza w sposób określony w art. 37 i 38 pr. ukl.

Chłopczyk

2 lat, zdrowy, ładny do oddania za swoje. — Wiadomość: Plewowie Nowy Targ — ul. Nadmłynówka.

Cytę

w bardzo dobrym stanie zamienię na ewent. sprzedam. Zgłoszenia do Administracji sub „3”.

Patefon

Ogłaszajcie się w »Gazecie Podhala«!

2-letni Państwowy Kurs Koronkarski - Zakopane

przyjmuje

wpisy na rok szkolny 1939/40.

Absolwentki kursów koronkarskich mogą być przyjęte na II kurs. Wobec dużego popytu na wyroby koronkarskie, a stałego braku wykwalifikowanych pracowników, ukończenie Kursu daje możność rzeszom młodych dziewcząt zarobkowania w pracowniach i w domu.

Opłaty niskie.

Przy Szkole Internat

Informacyj udziela kancelaria Szkoły, ul. Witkiewicza.

Czynne w Zakopanem od roku 1912 (Sanat. Naucz. na Ciągłowie-Gubałowie, Bristol, Ariana, dom gosp. p. gen. Sosnkowskiego i w. i.)

Biuro Architektoniczne — Zygmunt Ostafin, po wykonaniu drogi z włosną 1939 r. otwiera swoje warsztaty ciesielsko-stolarskie zaopatrzone w nowoczesne maszyny, w Zakopanem-Chycowym Potoku naprzeciw semaforów P. K. P. p. n.

Reduta Pracy — M. O. P. S.

(Miejscowy Ośrodek Przemysłowej Samopomocy). — Jest to placówka chrześcijańska, chłopsko-narodowa w służbie:

Gospodarczej niezawisłości Polski.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Targ, Plac Słowackiego nr 4, telefon 99.

Przedpłata w Polsce: roczna 6 zł, półrocz. 3 zł, kwart. 1,50 zł. Do Czech, Słowacji, Rumunii i Węgier rocznie równowartość 6 zł polskim. — Do Ameryki i innych krajów rocznie 3 dol., względnie równowartość tej kwoty. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Przy kilkurazowym ogłoszeniu bez zmiany tekstu do 50% opustu. Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za tekstem — cała str. 120 zł, pół str. 60 zł, ćwierć str. 30 zł, 1/10 str. 15 zł, 1/16 str. 7,50 zł. — W tekście 50% drożej, przed tekstem 100% drożej. — Za wiersz milimetrowy za tekstem 95 gr, wyraz tłustym drukiem podwójnie.

Redaktor: Młochał Balara

Pismo redaguje Komitet.

Wydawca: Podhalański Komitet Wydawniczy

Drukarnia Podhalańska W. Ostrowskiego, Nowy Targ, Szkolna 8. Telefon 99.